

Sygn. akt I C 1511/13

Dnia 14 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Monika Świerad

Protokolant: staż. Karolina Łukasik

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2016 r. w Nowym Sączu

sprawy z powództwa P. W. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda P. W. (2) kwotę 167.522 zł (sto sześćdziesiąt siedem tysięcy pięćset dwadzieścia dwa złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 165.000 zł (sto sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100) od dnia 7.03.2013r. do dnia zapłaty, a od kwoty 2.522 zł (dwa tysiące pięćset dwadzieścia dwa złote 00/100) od dnia 7.09.2012r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała,

III. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 11.122,72 zł (jedenaście tysięcy sto dwadzieścia dwa złotych 72/100) tytułem kosztów postępowania,

IV. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda P. W. (2) kwotę 3038 zł (trzy tysiące trzydzieści osiem złotych 00/100) z tytułu zwrotu kosztów postępowania

V. pozostałe koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.

SSO Monika Świerad

Sygn. akt I C 1511/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 14.06.2016 r.

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie P. W. (1) domagał się zasądzenia od pozwanej Towarzystwa (...) S.A. kwoty 195.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od 6 lutego 2013 r. do dnia zapłaty tytułem pozostałej części zadośćuczynienia za doznane ból i cierpienie z art. 445 § 1 k.c. oraz kwoty 5.400,00 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 4.800,00 zł. od daty 7 września 2012 r. do dnia zapłaty i od dalszej kwoty 600,00 zł od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania z art. 444 § 1 k.c., zasądzenia od pozwanej kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200,00 zł. tj. minimalnej stawki jak również kwoty 17,00 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa udzielonego w sprawie (k.1-28 i k. 217-219 i k. 289-290).

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że w dniu 3 czerwca 2012 r. doszło do poważnego wypadku drogowego, w którym ciężko poszkodowany został powód P. W. (1). Do wypadku doszło w miejscowości L., gdzie M. F. (1), kierując pojazdem m-ki B. o nr rej. (...) z nieustalonych przyczyn zjechał na lewy pas jezdni, gdzie zderzył się czołowo z jadącym w kierunku przeciwnym samochodem osobowym m-ki V. o nr rej. (...), kierowanym przez B. P.. Powód był pasażerem

pojazdu kierowanego przez sprawcę zdarzenia. Kierujący pojazdem mechanicznym ubezpieczonym w pozwanej spółce został wyrokiem Sądu Rejonowego w N. T. uznanym za winnego zarzucanych mu czynów. Powód nie kwestionował faktu przyczynienia się do powstania przedmiotowej szkody, nie zgodził się przyjętym stopniem przyczynienia się na 70%. Powód podał, że nie wiedział wsiadając do pojazdu o tym, że kierowca jest pijany. Ponadto to kierowca doprowadził do wypadku, a co za tym idzie do ciężkich uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia powoda. Nie można zatem przerzucać nieomal całego ciężaru winy za zaistnienie przedmiotowej szkody z kierującego pojazdem mechanicznym, za którego pozwana ponosi odpowiedzialność gwarancyjną, na osobę poszkodowaną, która to tylko przyczyniła się do jej powstania. Powód opowiedział się za przyjęciem 25 % przyczynienia się do zaistniałej szkody. Powodem sprawczym powstania obrażeń ciała doznanych przez powoda był wyłącznie ruch pojazdu mechanicznego ubezpieczonego w pozwanej spółce oraz niewłaściwa technika jazdy kierującego pojazdem. Niezapięcie pasów bezpieczeństwa mogło zaś jedynie wpłynąć na ich zwiększenie, czego pozwana spółka w żadnej mierze nie wykazała. Powód podał też, iż przepisy prawa o ruchu drogowym stanowią, że kierowca odpowiada za pasażerów, a równocześnie ma obowiązek pouczyć ich o konieczności zapięcia pasów oraz odmówić jazdy w przypadku nie wykonania tego polecenia, (art. 45 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym z 20.06.1997r. Dz. U. z 2003r. Nr 58, poz. 515 - "kierującemu zabrania się przewożenia pasażera bez zapiętych pasów bezpieczeństwa"). Dlatego też kwestia niezapięcia pasów bezpieczeństwa winna w równej mierze obciążać pozwaną (odpowiadającą in solidum z kierującym), jak i powoda. Zaś odpowiedzialność za spowodowanie zdarzenia obciąża wyłącznie pozwaną. Powód zaznaczył, że bezpośrednio po wypadku przewieziono go na Oddział Intensywnej Terapii Szpitala w N. w stanie bardzo ciężkim, po urazie głowy. Natychmiast zdecydowano się o przetransportowaniu go do Kliniki (...) w K.. W dniu 12.06.2012 r. poddano powoda operacjom neurochirurgicznym, wykonano kraniotomię czołową obustronną (tj. otwarcie czaszki celem ewakuacji krwiaków), plastykę przedniego dołu czaszki oraz osteosyntezę złamań twarzoczaszki. W czwartej dobie nastąpiło pogorszenie jego stanu zdrowia. Powód przebywał w szpitalu do 02.07.2013 r. Następnie, po uzyskaniu poprawy stanu zdrowia powoda przeniesiono do Oddziału (...) Szpitala w N., gdzie przebywał do dn. 23.07.2012 r. Łącznie zatem Powód był hospitalizowany przez 7 tygodni. W trakcie pobytu na ww. oddziałach przeprowadzono liczne badania powoda, w tym RTG i rezonansu magnetycznego, ustalając rozpoznanie w postaci: urazu czaszkowo-mózgowego; stłuczenia mózgu; krwiaków podtwardówkowych okolicy czołowych; złamania kości sklepienia czaszki; złamania kości podstawy czaszki; złamania kości twarzoczaszki - kości jarzmowej lewej; śladowego niedowładu połowicznego prawostronnego; zaburzeń lekowo-depresyjnych; oraz porażenia wzroku. Powód podał, że przed wypadkiem był osobą w pełni sprawną fizycznie i samodzielną, młodym mężczyzną w sile wieku mającym przed sobą najlepsze lata życia. Aktualny stan jego zdrowia opisuje sprawozdanie sądowo-lekarskie sporządzone przed dniem wniesienia pozwu przez Katedrę i Zakład Medycyny Sądowej (...) J. w K., w której opiniujący biegli stwierdzili u powoda trwały uszczerbek na zdrowiu na poziomie aż 140%. Biegli pozostawali w pełni zgodni co do ogromu doznanych przez P. W. (1) obrażeń oraz nieodwracalności ich skutków. W wyniku zdarzenia powód - będąc w pełni zdrowym i sprawnym fizycznie osiemnastolatkiem - stał się osobą niepełnosprawną, co potwierdzają nadto decyzje ZUS. W badaniu neurologicznym wskazano na uszkodzenie nerwu wzrokowego lewego oraz lewej półkuli mózgu w okolicy czołowej wraz z piramidowym niedowładem prawostronnym oraz zespołem zaburzeń zachowania i emocji. W badaniu psychologicznym zaś na plan pierwszy wysuwały się zaburzenia uwagi oraz zaburzenia emocjonalne na tle organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, uwidocznily się także trudności pamięciowe i osłabienie myślenia abstrakcyjnego. Biegli nadto wskazali, iż powód zmienił sposób życia po wypadku z powodu lęku przed śmiercią, lęk ten utrzymuje się do nadal. Dodatkowym źródłem stresu, zwiększającym poziom lęku, jest także ograniczenie aktywności fizycznej i zawężenie możliwości podejmowania działań ruchowych i wymagających wysiłku, a w przyszłości wybór wykonywanej pracy. P. W. (1) od daty wypadku każdego dnia zobligowany jest do zażywania poważnych leków przeciwpadaczkowych, leków przeciwdepresyjnych oraz leków przeciw zaburzeniom psychotycznym. Zdaniem powoda całkowicie zasadnym jest domaganie się kwoty wyjściowej zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. w wysokości 300.000,00 zł. Uwzględniając przyczynienie się powoda na postulowanym poziomie 25% daje to kwotę 225.000,00 zł. Wobec zaś wypłacenia przez ubezpieczyciela dotychczas kwoty 30.000,00 zł powód ostatecznie dochodzi kwoty 195.000,00 zł tytułem pozostającej części. Wpływ na wysokość żądanej kwoty miały urazy doznane przez powoda, ze szczególnym uwzględnieniem następstw urazu czaszkowo-mózgowego. Powód do dnia powstania szkody cieszył się bardzo dobrym zdrowiem, a w obecnej sytuacji nigdy nie wróci do stanu zdrowia sprzed dnia wypadku.

Kwota dochodzona jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczności. Powód dochodzi też zwrotu kosztów opieki, która sprawowana była przede wszystkim przez rodziców powoda i polegała na ciągłej obecności przy nim, zarówno podczas pobytu w szpitalu, jak również po wypisaniu do domu. Od momentu przywiezienia powoda ze szpitala rodzina nie odstępowała go ani na moment. Biorąc pod uwagę bardzo ciężkie urazy, jakich doznał powód ciągła obecność bliskich była konieczna i całkowicie uzasadniona. Zdaniem powoda roszczenie o zwrot opieki w wymiarze 6 godziny/dzień, w okresie następującym bezpośrednio po zdarzeniu przez kolejne 4 miesiące jest zasadne podobnie jak przyjęcie stawki 10,00 zł za jedną godzinę opieki. Jest to cena realna i wyważona w odniesieniu do stawek rynkowych. Powód domagał się zasądzenia odsetek przed dniem wyrokowania. Powód wystąpił do pozwanej spółki ze zgłoszeniem szkody, kiedy następstwa wypadku były znane, a rozmiar jego cierpień możliwy do ustalenia. Po dacie zgłoszenia szkody w sferze psychicznej powoda nie zaistniały żadne okoliczności, które miałyby wpływ na wysokość zadośćuczynienia, poza tym, że powód w dalszym ciągu odczuwał i odczuwa konsekwencje doznanych urazów. Pozwana jako profesjonalista przy zachowaniu należytej staranności, o której mowa w art. 355 § 2 k.c. z łatwością mogła określić adekwatną kwotę zadośćuczynienia. Powodowi należą się odsetki od dochodzonego zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. od daty wcześniejszej aniżeli data wyrokowania, tj. od daty w której pozwana - w przypadku zachowania należytej staranności oraz profesjonalizmu - winna rzeczono świadczenie wypłacić. W zakresie zwrotu kosztów opieki powód dochodzi odsetek: od kwoty 4.800,00 zł od daty 7 września 2012 r. do dnia zapłaty, gdyż w zgłoszeniu szkody wskazano z tego tytułu kwotę 4800, a dalszej kwoty od dnia doręczenia pozwu.

Towarzystwo (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania sądowego od powoda na rzecz pozwanego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k.171-173).

Motywuując swoje stanowisko pozwana przyznała, że jako następcą prawny (...) S.A. prowadziła postępowanie likwidacyjne zarejestrowane pod numerem (...) w związku z wypadkiem drogowym jaki miał miejsce w dniu 3 czerwca 2012r. w miejscowości L.. Powodowi przyznano zadośćuczynienie w łącznej kwocie 100.000,00 zł - przy uwzględnieniu przyczynienia się na poziomie 70% wypłacono mu 30.000,00 zł. (...) S.A. w W. wskazała, iż powód przyczynił się do zaistnienia zdarzenia i rozmiaru krzywdy poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa oraz poprzez decyzję o podróży z nietrzeźwym kierowcą, co uzasadnia przyjęty 70% stopień przyczynienia. Korzystanie z pasów bezpieczeństwa pozwala na znaczne zminimalizowanie obrażeń podczas wypadku drogowego, a nawet zupełne ich uniknięcie. Jest to czynność, która winna być wykonywana przez jadących pojazdem na zasadzie automatyzmu. Równocześnie tylko przy zapiętych pasach bezpieczeństwa w sposób prawidłowy może zadziałać system zabezpieczeń w pojeździe, na który mogą składać się również poduszki powietrzne, pirotechniczne napinacze pasów, systemy presafe itp. Nie zapinając pasów bezpieczeństwa pasażer winien liczyć się z możliwością odniesienia poważnych obrażeń nawet przy niewielkiej kolizji. Powód był osobą pełnoletnią, w pełni świadomą, dlatego też nie zapinając pasów bezpieczeństwa czynił to wyłącznie na własne ryzyko. Dodatkowo z okoliczności sprawy wynika, iż P. W. (1) zwrócił uwagę na agresywny styl jazdy kierowcy - tym bardziej dziwi brak reakcji w postaci zapięcia pasów bezpieczeństwa. Powód podjął też decyzję o podróży z kierowcą pozostającym pod wpływem alkoholu. (...) S.A. w W. wskazała, iż przyzwolenie pasażerów na kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu prowadzi właśnie do takich jak niniejsze lub nawet tragiczniejszych zdarzeń. Dlatego też ważnym jest jednoznaczne potępienie nie tylko samych kierujących, ale również osób dających im przyzwolenie na kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości - w szczególności pasażerów decydujących się na podróż z nimi. Zdaniem pozwanego okoliczność ta powinna w bardzo znacznym stopniu rzutować na stopień przyczynienia się poszkodowanego. Z okoliczności zdarzenia wynika, iż kierujący pojazdem marki b. miał we krwi prawie 1,5 promila alkoholu. Przy takim stężeniu alkoholu występują już zaburzenia koordynacji ruchowej oraz spadek sprawności intelektualnej. Od osoby wyczuwalna jest woń alkoholu. Trudno więc zgodzić się z twierdzeniem powoda, iż nie miał on świadomości, że M. F. (1) pozostaje pod wpływem alkoholu. (...) S.A. w W. podtrzymała dotychczasowe stanowisko swojego poprzednika prawnego (...) S.A. o prawidłowości wypłaconego zadośćuczynienia.

Zgodnie z przyjętą przez Sąd Najwyższy wykładnią art. 445 kc określając wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno się uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa kraju, w którym mieszka poszkodowany. Najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie. Sąd zaś określając wysokość zadośćuczynienia powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności zdarzenia, a zwłaszcza rozmiar obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpien fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania z pomocy bliskich. Zadośćuczynienie powinno więc spełniać przede wszystkim funkcję kompensacyjną. Ciężar wykazania krzywdy spoczywa w pełni na powodzie. Zdaniem pozwanego, mając na względzie okoliczności zdarzenia żądane kwoty zadośćuczynienia są kwotami rażąco wygórowanymi. (...) S.A. w W. podniosła, iż odsetki od ewentualnie zasądzonych kwot winny być naliczane od dnia wyrokowania, co dopuszcza orzecznictwo Sądu Najwyższego. Sąd zasądzając zadośćuczynienia bierze pod uwagę stan z chwili zamknięcia rozprawy. Jednocześnie pozwanemu nie można zarzucić pozostawania w opóźnieniu czy też nienależytego prowadzenia postępowania likwidacyjnego. W kwestii odszkodowania za opiekę sprawowaną przez osoby najbliższe pozwany zaprzeczył swojej odpowiedzialności zarówno co do zasady jak i wysokości roszczenia. (...) S.A. w W. wskazało, iż żądanie zwrotu kosztów opieki sprawowanej przez osoby najbliższe sprzeczne jest z zasadami współżycia społecznego, jeśli nie wykazują one rzeczywistych poniesionych przez siebie kosztów w związku ze sprawowaniem opieki (np. konieczność rezygnacji z pracy). Powód nie wykazał ani konieczności, ani przyczynowego związku pomiędzy wymiarem opieki, a zdarzeniem. Podczas pobytu w szpitalu powód pozostawał pod profesjonalną opieką pielęgniarstwa - żądanie więc zwrotu kosztów przez osoby najbliższe jest niczym nieuzasadnione. Pozwany nie zgodził się też z wysokością stawki za godzinę opieki.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód wraz ze znajomymi w dniu 2.06.2013 roku chciał udać się na dyskotekę. Wysłał sms-a do kolegi P. S. (1), który był już na dyskotekę, żeby zorganizował transport. Ten po telefonicznym kontakcie z M. F. (1) ustalił, że zawiezie ich samochodem do dyskoteki S. w J.. M. F. (1) był już wcześniej na dyskotekę w J., gdzie spożywał alkohol. O fakcie tym powód nie wiedział. Sam powód nie spożywał alkoholu w tym dniu. Po przyjeździe M. F. (1), P. W. (2) zajął miejsce w samochodzie B. na tylnej kanapie po lewej stronie. Nie miał zapiętego pasa bezpieczeństwa. Kierowca B. jechał bardzo szybko. Powód zwracał mu uwagę na szybką jazdę. Chwilę później około godziny 0:30 dnia 3.06.2012 roku doszło do wypadku.

M. F. (1) bezwarunkowo przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyrokiem Sądu Rejonowego z N. z dnia 28.03.2013 roku do sygn. II K 1287/12 uznano M. F. (1) winnego m.in. tego, że w dniu 3 czerwca 2012 roku w L. rejonu (...) kierując samochodem osobowym m-ki B. nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości - wynik badania krwi 1,47 promila alkoholu i pomimo orzeczonego przez Sąd Rejonowy w N. T. sygn. akt IIK 1066/10 zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat od dnia 17 października 2010 roku do dnia 17 października 2012 roku, naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że na łuku drogi zjechał na lewy pas jezdni, doprowadzając do czołowego zderzenia z jadącym z przeciwka samochodem osobowym m-ki V. o nr rej. (...), prowadzonego przez B. P. w wyniku którego pasażer samochodu m-ki B. P. W. (1) doznał obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo - mózgowego, powikłanego stłuczeniem mózgu, krwiaków podtwardówkowych okolic czołowych, złamania kości podstawy przedniego dołu czaszki oraz kości twarzoczaszki, naruszających prawidłowe funkcjonowanie organizmu na okres powyżej dni siedmiu, to jest o przestępstwo z art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 § 1 kk w zw. z art. 244 kk przy zast. art. 11 § 2 kk. M. F. (1) wymierzono karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 3 lat próby.

(dowód: częściowo zeznania powoda P. W. (3) k.229 1:00:54, notatka policyjna k. 53, pismo PR z dnia 30.11.2012 roku k. 54, w aktach: II K 1287/12: protokół przesłuchania P. S. (2) k. 19, protokół pobrania krwi k. 37, protokół zeznań świadka Ł. K. k. 42, protokół przesłuchania P. W. (1) k. 71, szkic miejsca wypadku k. 77, zdjęcia k. 78-98, opinia S. B. k. 126-144, wyrok z dnia 28.03.2013 roku k. 208)

Ujawnione na miejscu wypadku ślady oraz uszkodzenia samochodów B. i V. pozwoliły na ustalenie, że do zderzenia tych samochodów doszło na prawej połowie jezdni (patrzac w kierunku jazdy samochodu V.). W miejscu zderzenia samochód V. jechał tuż przy swojej prawej krawędzi jezdni, a samochód B. całą swoją szerokością zjechał na lewą połowę jezdni. W chwili zderzenia prędkość samochodu B. wynosiła około 90 km/h, a prędkość samochodu V. około 20 km/h. Przed rozpoczęciem znaczenia ujawnionych śladów hamowania prędkości samochodów wynosiły: B. około 112 km/h i V. około 34 km/h. Wyłączną przyczyną zaistniałego wypadku było nieprawidłowe postępowanie kierowcy samochodu B. M. F. (1), który zjechał na lewą połowę jezdni. Na skutki wypadku w postaci nasilenia obrażeń powoda miało wpływ przekroczenie przez M. F. (1) prędkości dopuszczalnej o 62 km/h. Kierowca samochodu V. B. P. nie przyczynił się ani do zaistnienia ani do skutków wypadku. Przed zderzeniem zjechał maksymalnie do swojej prawej krawędzi jezdni i znacznie zmniejszył prędkość samochodu V.. Opisany i udokumentowany przez biegłego mgr inż. S. B. (2) stan pasa bezpieczeństwa tylnego siedzenia B. po stronie lewej pozwala na stwierdzenie, że powód P. W. (1) nie miał podczas wypadku zapiętego pasa bezpieczeństwa.

(dowód: opinia biegłego A. R. k. 266-279)

Bezpośrednio po wypadku powoda hospitalizowano w Szpitalu w N., skąd z uwagi na doznany uraz czaszkowo-mózgowy został przekazany do szpitala w K..

Powód przebywał od 03.06.2012r. do 29.06.2012r. w Klinice (...) w K. z rozpoznaniem: uraz czaszkowo-mózgowy, stłuczenie mózgu, krwiaki podtwardówkowe okolic czołowych, złamanie kości sklepienia i podstawy przedniego dołu czaszki, złamanie kości twarzoczaszki - kości jarzmowej lewej, złamanie ściany dna i ściany bocznej oczodołu obustronnie i przysrodkowej ściany przedniej i bocznej zatoki szczękowej lewej oraz po stronie prawej tylnej ściany zachyłka oczodołowego zatoki czołowej po stronie prawej. Powoda poddano zabiegom operacyjnym plastyki przedniego dołu czaszki, osteosyntezie twarzoczaszki. W czwartej dobie nastąpiło przejściowe pogorszenie stanu powoda, był senny, w ograniczonym kontakcie.

W trakcie leczenia szpitalnego powód uskarżał się na bóle prawej strony. Był wówczas osobą leżącą z odleżynami. Wymagał karmienia. Powód mało mówił, dużo płakał, wychylał się z łóżka. Dla bezpieczeństwa czasami był nawet przywiązywany do łóżka. W szpitalu w N. i w K. odwiedzali powoda rodzice, matka i ojciec.

(dowód: Karta informacyjna z Kliniki (...) w K. k. 109-111 i k. 207-208, częściowo zeznania powoda P. W. (3) k.229 1:00:54, zeznania świadka M. W. k. 229 0:33:35)

Leczenie rehabilitacyjne powód kontynuował w szpitalu w N., gdzie przebywał od 02.07.2012r. do 23.07.2012r. z rozpoznaniem: śladowy niedowład połowiczny prawostronny, stan po urazie czaszkowo-mózgowym ze stłuczeniem mózgu, krwiakami podtwardówkowymi okolic czołowych, złamaniu kości sklepienia i podstawy czaszki, stan po leczeniu operacyjnym, zaburzenia lękowo-depresyjne w trakcie hospitalizacji, angina w trakcie hospitalizacji. Według konsultacji psychologicznej przy przyjęciu powód reagował z nasilonym lękiem. Wykazywał też niedowład połowiczny prawostronny niewielkiego stopnia, wzmożone napięcie mięśniowe czterokończynowe. Z uwagi na utrzymujący się lęk wymagał stałej obecności personelu medycznego, gdyż cały czas czegoś się obawiał. Powoda poddano też konsultacji psychiatrycznej i włączono farmakoterapię. Powód nie poruszał kończynami, był pieluchowany. Cały czas uskarżał się na ból, mdlał w łazience. Po wdrożonej rehabilitacji powód uzyskał samodzielność w samoobsłudze. W czasie rehabilitacji powoda pionizowano i uczono chodzić. W szpitalu codziennie odwiedzali go rodzice.

(dowód: Karta informacyjna i historia choroby z Oddziału (...) Neurologicznej PSzS w N. k. 112-113 i k. 185-206 i k. 209-213, częściowo zeznania powoda P. W. (3) k.229 1:00:54, zeznania świadka M. W. k. 229 0:33:35)

Po leczeniu szpitalnym powód kontynuował leczenie okulistyczne w Klinice (...) w K., gdzie był badany w dniu 03.10.2012r. Stwierdzono wówczas: bez widzenia podwójnego, pourazowa neuropatia nerwu II, osłabiona reakcja na

światło oka lewego, ostrość widzenia okiem lewym 0,25. W konsultacji okulistycznej powoda z SU w K. z 03.12.2012r. stwierdzono pourazowy zanik nerwu II lewego potwierdzony w badaniu (...).

(dowód: Konsultacja okulistyczna z Kliniki (...) w K. k. 114-115 i k.117-119, zaświadczenie lekarskie k. 293, zeznania świadka M. W. k. 229 0:33:35)

Powód był też badany tomografem komputerowym w dniu 22.10.2012r., w którym stwierdzono: komory boczne nieco poszerzone, nieprzemieszczone. Przestrzeń podpajęczynówkowa w normie. Drobna zmiana hypodensyjna w okolicy podczołowej lewej o niskiej wartości pochłaniania, po przebytych ogniskach stłuczenia. Poza tym tkanka mózgowa zmian w pochłanianiu nie wykazuje patologicznego wzmocnienia po dożylnym podaniu środka kontrastowego nie stwierdza się. Objawów krwaka śródczaszkowo nie stwierdza się. Komory III i IV o zachowanym kształcie, położone prawidłowo. Drobne zgrubienia przyścienne w zatokach szczękowych oraz w zatoce czołowej.

(dowód: wynik badania TK k. 116)

Powód kontynuował też terapię psychologiczną. W badaniach ze stycznia i kwietnia 2013 roku stwierdzono u niego zaburzenia pamięci i uwagi oraz zaburzenia emocjonalne na tle organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. W badaniu z 2014 roku stwierdzono u powoda zaburzenia funkcji poznawczych, zaburzenia emocjonalne, zaburzony proces postrzegania i uczenia się oraz spowolnienie procesu przetwarzania informacji, co wyraźnie wpływało na znaczne obniżenie jakości życia codziennego, funkcjonowania społecznego i zawodowego.

(dowód: opinia psychologiczna k. 291)

Orzeczeniem lekarza Orzecznika ZUS z dnia 13.12.2012 roku, z dnia 19.07.2013 roku, z dnia 26.08.2015 roku i z dnia 3.07.2014 roku powoda uznano za częściowo niezdolnego do pracy do dnia 31.07.2018 roku. Przyznano mu rentę od dnia 2.12.2012 roku w kwocie 799,18 zł miesięcznie, a od dnia 1.07.2013 roku w kwocie 831,15 zł brutto miesięcznie. Powód mieszka wraz z rodzicami, którzy pomagają mu w utrzymaniu. Zarabkuje tylko ojciec powoda na budowach kwotą 3000 zł miesięcznie. W domu rodzinnym mieszka niepracujący, leczący się na nadciśnienie brat oraz studiująca siostra. Rodzice powoda prowadzą gospodarstwo rolne, hodują 1 krowę, mają 2 ha gruntów rolnych.

(dowód: decyzja ZUS z dnia 29.07.2013 roku k. 38 i k. 153-154, decyzja ZUS z dnia 4.01.2013 roku k. 155, orzeczenia lekarskie k 294-295)

W momencie wypadku powód miał 18 lat i uczył się w szkole zawodowej na murarza. Chciał kontynuować naukę w technikum budowlanym. Po ukończeniu szkoły miał w planach wyjechać do kuzyna za granicę do pracy na budowie. Był osobą aktywną sportowo. Grał w piłkę siatkową, nożną i ręczną. Grał w klubie sportowym amatorsko. Miał dziewczynę. Po wypadku ukończył szkołę zawodową, w toku indywidualnego nauczania. Nie zdawał egzaminów zawodowych z uwagi na urazy powypadkowe. Po wypadku i przewiezieniu do domu powód był osobą leżącą przez 6 miesięcy, uczącą się poruszania, wymagającą pomocy, karmienia z uwagi na drgania rąk. Wymagał przygotowania posiłków, utrzymania toalety, podania leków. Pomoc i opiekę sprawowali matka i ojciec. Dopiero 4 miesiące po wypadku powód zaczął się samodzielnie myć się i ubierać.

Powód nadal uskarża się na bóle głowy, nudności, bóle prawej ręki i nogi. Od wypadku jest osobą nerwową i wybuchową. Nie pomaga w czynnościach domowych. Ma niedowład prawej ręki. Jest osobą leworęczną. Czas wolny spędza w towarzystwie kolegów, którzy go odwiedzają. Nie ogląda telewizji i komputera bo ma uraz oka lewego (ślepotą) i szybko się męczy. Przyjmuje leki D. i C., P. oraz leki przeciwbólowe na zmianę pogody. Leki dla powoda kosztują od 100 do 200 zł miesięcznie. Do psychologa, psychiatry i neurologa jeździ raz w miesiącu. Podejmuje rehabilitacje w ramach NFZ. Nie uprawia sportu. Obecnie nie ma dziewczyny, tylko koleżanki. Nie może pracować w wyuczonym zawodzie, gdyż nie dostanie zezwolenia lekarskiego. Nadal wymaga kontroli w przyjmowaniu leków, gdyż zapomina.

(dowód: częściowo zeznania powoda P. W. (3) k.229 1:00:54, zeznania świadka M. W. k. 229 0:33:35)

Usługi opiekuńcze w (...) w N.Targu za 1 h kosztują 15 zł.

(dowód: pismo (...) z dnia 18.04.2011 r. k. 156)

W badaniu psychologicznym powoda stwierdzono obecność zaburzeń emocjonalnych na podłożu uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego w postaci drażliwości, impulsywności, agresywności i dużego poziomu lęku z napadami lęku przed śmiercią. Powód stara się przedstawiać w jak najlepszym świetle. Nie obserwowano zaburzeń neuropoznawczych, osłabiona jest pamięć (która pozostaje w zakresie normy). Zaburzenia emocji i zachowania przekładają się na trudności w funkcjonowaniu społecznych, w grupach, zespołach, z innymi osobami we wszystkich podejmowanych czynnościach.

W związku z wypadkiem z dnia 03.06.2012 roku powód P. W. (1) doznał następujących obrażeń ciała: urazu czaszkowo-mózgowego, stłuczenia mózgu z krwiakami podtwardówkowymi okolic czołowych oraz złamania kości sklepienia czaszki. Obecnie w badaniu stwierdzono poprawę stanu neurologicznego oraz w zakresie funkcji poznawczych. U poszkodowanego P. W. (1) nastąpił trwały uszczerbek na zdrowiu w następstwie wypadku z dnia 03.06.2012 roku z powodu: impulsywności i zaburzeń emocji oraz lękowych - 50% (poz. 9b), pourazowe osłabienie ostrości widzenia okiem lewym przy prawidłowym widzeniu okiem prawym - 25% (poz. 27a), osłabienie siły mięśniowej prawostronne po urazie czaszkowo-mózgowym - 10% (poz. 5d), załamanie sklepienia i podstawy czaszki - 10% (poz. 2), złamanie obu kości szczękowych $5\%+5\%=10\%$ (poz. 24a), złamanie kości jarzmowej lewej -5% (poz. 24a), blizny szpecące - 10% (poz. 19a). Łącznie trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 120%.

Powód wymaga dalszego leczenia zwłaszcza w zakresie zaburzeń emocji i impulsywności. Również wymaga dalszego leczenia usprawniającego polegającego na wykonywaniu ćwiczeń zleconych przez specjalistę w warunkach domowych. W przyszłości mogą ujawnić się dalsze niekorzystne skutki będące następstwem wypadku zwłaszcza ze strony ośrodkowego układu nerwowego, tj. zaburzeń zachowania, a także może dojść do pogorszenia widzenia okiem lewym. Dolegliwości bólowe mają charakter subiektywny. Nauki medyczne nie dysponują narzędziem, które pozwoliłoby w sposób obiektywny zmierzyć natężenie bólu oraz fakt jego występowania jako takiego. Po urazie twarzoczaszki, w którym doszło do złamania ścian zatok szczękowych i kości jarzmowych nawet po ich wygojeniu mogą występować dolegliwości bólowe o niewielkim natężeniu i z tego powodu powód musi stosować okresowo leki z grupy niesterydowych przeciwzapalnych. Powód wymagał opieki osób drugich z powodu następstw wypadku w niektórych czynnościach życia codziennego takich jak przygotowanie posiłku, pranie, sprząatanie przez okres 12 miesięcy od chwili zdarzenia z wyłączeniem czasu jego pobytu w zakładach leczenia zamkniętego w wymiarze około 4 godzin dziennie. Obecnie powód nie wymaga opieki osób drugich. Powód utracił zdolność do pracy w wyuczonym zawodzie pracownika budowlanego. Wymaga przekwalifikowania i wyuczenia nowego zawodu z uwagi na fakt, iż problematycznym jest możliwość jego pracy na jakimkolwiek rusztowaniu i na wysokości. Powód rokuje poprawę zdrowia stanu psychicznego pod warunkiem kontynuacji farmakoterapii i podjęcia odpowiedniej psychoterapii. Zdarzenie szkodzące spowodowało negatywne funkcjonowanie społeczne powoda, zaburzenia emocjonalne, impulsywność podwyższyły znacznie poziom lęku. Uszkodzenie siatkówki oka lewego ma charakter trwały, upośledzając nieodwracalnie widzenie okiem lewym. Uszkodzenie nerwu wzrokowego nie rokuje jakichkolwiek nadziei na poprawę. Nie zapięcie pasów bezpieczeństwa przez powoda miało istotny wpływ na obrażenia i ich ciężkość. Gdyby powód zapiął pasy bezpieczeństwa to w chwili krytycznego zdarzenia nie doznałby urazu czaszkowo-mózgowego, bowiem jeśli samochód był wyposażony w sprawnie działający pas bezpieczeństwa to w chwili zderzenia czołowego tułów powoda byłby przytrzymany przy oparciu i nie doszłoby do kolizji z elementami kabiny pojazdu, w którym się znajdował.

(dowód: opinia CM UJ k. 327-331)

Pismem z dnia 31.07.2012 r. działający imieniem powoda pełnomocnik wystosował do Ubezpieczyciela OC pojazdu, tj. wówczas (...) S.A., zgłoszenie szkody z żądaniem w zakresie wypłaty zadośćuczynienia za doznane ból i cierpienie, proponując z tego tytułu kwotę „bezsportną” w wysokości 80.000,00 zł, jak również kwoty 4.800,00 zł tytułem zaliczki na poczet kosztów opieki sprawowanej nad powodem przez osoby trzecie. Decyzją z dn. 07.09.2012 r. ubezpieczyciel przyjął odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie i wypłacił powodowi świadczenie w wysokości 4.000,00 zł

tytułem bezspornej części zadośćuczynienia. Powyższa kwota była wynikiem przyznania kwoty wyjściowej 16.000,00 zł oraz pomniejszenia jej o 70% przyczynienia z powodu niezapięcia przez powoda pasów bezpieczeństwa. Powyższa wypłata poprzedzona była ustalaniem u powoda przez lekarzy orzeczników pozwanej trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15%. Pełnomocnik powoda kilkakrotnie odwoływał się od decyzji ubezpieczyciela. Na mocy decyzji z dn. 03.10.2012 r., likwidacja przedmiotowej szkody została zakończona, a powodowi dopłacono kwotę 800 zł. Po kolejnym odwołaniu z dn. 10.10.2012 r. w decyzji z dnia 19.11.2012 roku ubezpieczyciel podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko zarówno w zakresie kwoty wyjściowej zadośćuczynienia jak i wysokości przyjętego przyczynienia się powoda. Kolejne odwołanie z dn. 17.12.2012 r. nie wpłynęło na zmianę stanowiska Spółki.

Celem pełnego zobrazowania sytuacji zdrowotnej powoda, zgłosił się on na badanie w Zakładzie Medycyny Sądowej (...) J. w K.. Biegli po badaniu przedmiotowym i podmiotowym oraz analizie dokumentacji stwierdzili u powoda trwałe uszczerbki na zdrowiu w wysokości aż 140% zgodnie z rozporządzeniem ministra pracy i polityki społecznej z dn. 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu. Po wykonaniu wspomnianego wyżej badania w (...) w K., w dniu 01.02.2013 r. pełnomocnik poszkodowanego wystosował do pozwanej pismo zawierające propozycję polubownego zakończenia przedmiotowej szkody poprzez zawarcie ugody kończącej likwidację szkody, określając dla tych celów całościowe roszczenie w przedmiocie zadośćuczynienia na kwotę 280.000,00 zł, co po pomniejszeniu o 20% proponowanego przyczynienia dawało kwotę 224.000,00 zł, uwzględniając zaś dotychczas wypłacone przez ubezpieczyciela świadczenie w wysokości 4.800,00 zł do dopłaty w drodze ugody pozostawała kwota 219.200,00 zł. Po kilku kolejnych odwołaniach pełnomocnika powoda, pozwana spółka decyzją z dn. 07.05.2013 r. podwyższyła wartość przyjętego zadośćuczynienia do wysokości 80.000,00 zł, co po odjęciu przyczynienia w wysokości 70% dało kwotę 24.000,00 zł. Następnie spółka dopłaciła kwotę 6.000,00 zł do łącznej wysokości 30.000,00 zł. Powyższe dopłaty poprzedzone były nowymi orzeczeniami lekarzy orzeczników pozwanej spółki którzy ocenili uszczerbek na zdrowiu powoda na poziomie już 115%.Pozwana spółka odmówiła zawarcia ugody na wskazanych przez pełnomocnika powoda warunkach. Ubezpieczyciel zaproponował jedynie zawarcie ugody poprzez wypłatę kwoty 100.000,00 zł. W toku trwającej ponad półtora roku likwidacji szkody pozwana spółka wypłaciła na rzecz Powoda P. W. (1) kwotę łączną zadośćuczynienia w wysokości 30.000,00 zł, ustalając tym samym przyczynienie powoda na poziomie aż 70%. Decyzją z dn.

04.01.2013 r. pozwana dokonała nadto refundacji kosztów leczenia w wysokości 70,61 zł.

(dowód: pismo pełnomocnika powoda z dn. 31.07.2012 r. k. 55-63, decyzja (...) Asekuracja z dn. 07.09.2012 r. k.64 ,pismo pełnomocnika powoda z dn. 21.08.2012 r. k.65-67, decyzja (...) S.A. z dn. 03.10.2012 r. k.68-69, pismo pełnomocnika powoda z dn. 10.10.2012 r. k 71-75, decyzja (...) S.A. z dn. 19.11.2012 r. k. 76-77, pismo pełnomocnika powoda z dn. 17.12.2012 r. k.78-82, pismo pełnomocnika powoda z dn. 01.02.2013 r. k.83-90, sprawozdanie sądowno-lekarskie z (...) w K. z dn. 03.01.2013 r. k.34-37 i k. 120-123, decyzja (...) S.A. z dn. 07.05.2013 r. k.95-99, pismo pełnomocnika powoda z dn. 28.05.2013 r. k 100-105, decyzja (...) S.A. z dn. 09.09.2013 r.k. decyzja (...) S.A. z dn. 23.10.2013 r. k. 107, decyzja (...) S.A. z dn. 04.01.2013 r. k. 108; orzeczenie lekarskie k. 124-137, potwierdzenie odbioru k. 157 , dokumenty w aktach szkody)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty zalegające w aktach likwidacji szkody i aktach sprawy karnej oraz na podstawie dokumentów przedłożonych przez powoda, których wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana.

Ustaień w zakresie urazów doznanych przez powoda w wypadku, konsekwencji pourazowych, trwałego uszczerbku na jego zdrowiu, skutków wypadku w psychice powoda, skutków niezapięcia pasów bezpieczeństwa na doznane urazy Sąd dokonał na podstawie opinii zespołu biegłych z CM UJ, tj. specjalisty medycyny sądowej, neurologa, psychologa. Opinię przedstawioną przez biegłych Sąd ocenił jako profesjonalną i rzetelną. Wnioski opinii korespondują z opinią wydaną przez zespół (...) na prywatne polecenie powoda i chociaż dokument przedłożony przez powoda z prywatnej opinii specjalistycznej nie może być w świetle orzecznictwa sądowego traktowany jako rzetelny dowód z opinii biegłych, to jednak dał podstawy do oceny stanu zdrowotnego powoda szczególnie na etapie likwidacji szkody. Opinia lekarska sporządzona do tej sprawy nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego okulisty z uwagi na cofnięcie tego wniosku dowodowego przez pełn. powoda k. 361. Ponadto w opinii lekarskiej do tej sprawy szczegółowo odniesiono się też do urazu oka, uwzględniając to w określaniu trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda.

Ustaleń w zakresie przebiegu wypadku, braku zapięcia przez powoda pasów bezpieczeństwa Sąd dokonał w oparciu o opinię biegłego ds. rekonstrukcji wypadków A. R., której wioskę w całości podzielił. Biegły szczegółowo przeanalizował przedmiotowy wypadek, a swoje wnioski szeroko uzasadnił. Opinia nie była kwestionowana.

Wiarygodnością Sąd obdarzył zeznania świadka M. W.. Świadek zbieżnie z dokumentacją lekarską przedstawił proces leczniczy powoda i jego stan po wypadku.

Zeznania powoda Sąd ocenił jako częściowo wiarygodne. Powód przedstawił dokładnie swój stan powypadkowy proces uczenia się chodzenia, stan emocjonalny. Tym zeznaniom Sąd dał wiarę. Sąd nie podzielił zeznań powoda w zakresie przedstawiania, iż nie zdążył zapiąć pasa bezpieczeństwa. Te zeznania Sąd ocenił jako nawiewne, pozbawione logicznego uzasadnienia. Zapięcie pasa

bezpieczeństwa jest czynnością nie wymagającą dużej ilości czasu. A powód od zajęcia miejsca w samochodzie do momentu wypadku miał wystarczająco dużo czasu aby czynność tą wykonać, tym bardziej, że obserwował szybką jazdę kierowcy, na co sam zwracał mu uwagę.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie

Strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności odszkodowawczej w tej sprawie. Spór między stronami koncentrował się wokół wysokości roszczeń powoda z art. 445 i 444 kc oraz stopnia jego przyczynienia się do szkody.

Zgodnie z art. 436 § 2 k.c., odpowiedzialność samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji, w stosunku do osoby przewożonej tym środkiem z grzeszności opiera się na zasadach ogólnych. Podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej stanowi art. 822 k.c. w związku z art. 34 i 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22.05.2003 roku. Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Natomiast § 4 stanowi, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Na mocy art. 34 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ponadto ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35).

Posiadacz pojazdu mechanicznego m-ki B. o numerze rejestracyjnym (...) posiadał polisę OC wykupioną w Spółce (...), która to jednak z dniem 28.12.2012 r. połączona została z (...) S.A. w trybie art. 492 § 1 pkt 1 Kodeksu spółek handlowych, przez przeniesienie całego majątku Spółki (...), tj. (...) S.A., na Spółkę (...), tj. (...) S.A. Zgodnie zatem z art. 494 § 1 Kodeksu spółek handlowych Spółka (...) wstąpiła z mocy prawa we wszystkie prawa i obowiązki Spółki (...).

Uwzględniając okoliczności wypadku z dnia 3.06.2012 roku, podczas którego obrażeń doznał powód, w szczególności wyrok skazujący M. F. (1) za

spowodowanie tego wypadku, który na zasadzie art. 11 kpc wiąże sąd w postępowaniu cywilnym, uznać należało, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody powstałe z ruchem tego pojazdu przewidziane w art. 436 § 2 kc. w zw. z art. 435 kc i art. 34 i 35 ustawy z dnia 22.05.2003 roku

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 03 nr 124 poz.1152), rodząc tym samym odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego w związku z zawartą umową ubezpieczenia (art. 822 kc.).

Postępowanie dowodowe potwierdziło, że powód w czasie wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. W kontekście powyższego strona pozwana w ocenie Sądu słusznie podniosła zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody. Sąd zweryfikował jednak stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody na 35%. Zgodnie z art. 362 kc. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody stanowi kwestię prawną podlegającą uwzględnieniu przez sąd zawsze wtedy, gdy ustalony w sprawie stan faktyczny uzasadnia pozytywną ocenę w tym zakresie, nawet w sytuacji, gdy istnieje prawomocny wyrok skazujący, co do popełnienia przestępstwa. Przepis art. 362 k.c. zawiera, zatem normę adresowaną do sądu (norma kompetencyjna), nakazującą mu zmniejszenie odszkodowania ustalonego zgodnie z art. 361 k.c. w razie, gdy poszkodowany przyczynił się do powstania (lub zwiększenia) szkody. Stopień redukcji sąd ma ustalić stosownie do stopnia winy obu stron- por. wyrok SN z dnia 7.05.2010 r. III CSK 229/09. Ocena, czy zachodzi podstawa do obniżenia odszkodowania na podstawie art. 362 k.c. należy do sądu. Trzeba zaznaczyć, że oceny tej sąd dokonuje przy rozważeniu całokształtu okoliczności sprawy, rodzaju naruszonego przez poszkodowanego obowiązku, stopnia winy.

Obowiązek korzystania z pasów bezpieczeństwa jest obowiązkiem ustawowym i jego naruszenie uzasadnia obciążenie poszkodowanego choćby częściowo następstwami wypadku. Zasadność tego obowiązku znajduje oparcie w badaniach naukowych, w tym w danych statystycznych, a które jednoznacznie wskazują na to, że użycie pasów bezpieczeństwa zwykle istotnie obniża zakres obrażeń. Ich działanie, a co za tym idzie skuteczność, w każdym przypadku nie jest taka sama. W niniejszej sprawie jak wynika z opinii rekonstruującej wypadek A. R. jak też opinii biegłych z CM UJ fakt braku zapięcia pasów bezpieczeństwa przez powoda miał zasadnicze znaczenia dla obrażeń jakich doznał w wypadku samochodowym w dniu 3.06.2012 roku. W przedmiotowym przypadku zderzenia czołowego i braku odkształcenia wnętrza nadwozia z tyłu po stronie lewej, zapięty pas bezpieczeństwa miałby istotny wpływ na przemieszczenie powoda względem wnętrza samochodu. Pas bezpieczeństwa w sytuacji zderzenia czołowego jak w przedmiotowej sprawie najlepiej chroni pasażerów. Z ustaleń faktycznych wynika natomiast, że powód P. W. (1) doznał urazu czaszkowo-mózgowego powikłanego stłuczeniem mózgu, krwiamiakami podtwardówkowymi okolic czołowych, złamania kości podstawy przedniego dołu czaszki oraz kości twarzo - czaszki w wyniku silnego uderzenia przedniej części głowy powoda w jakąś przeszkodę. Skoro

powód siedział z tyłu po stronie lewej to jak wynika z wniosków biegłego A. R. podczas wypadku działała na niego siła bezwładności skierowana do przodu i lekko skośnie w lewo, to wskutek działania tej siły powód został rzucony względem wnętrza samochodu do przodu i lekko skośnie w lewo. Zapięty pas bezpieczeństwa przy różnicy prędkości samochodów 110 km/h nie zabezpieczał w pełni przed możliwością uderzenia głowy powoda w oparcie lewego przedniego fotela. Przemieszczenie głowy do przodu przy uderzeniu czołowym i zapiętym pasie byłoby jednak zdecydowanie mniejsze w stosunku do sytuacji, w której pas był nie zapięty. Jeśli w przypadku zapiętego pasa doszłoby do uderzenia głowy powoda w fotel kierowcy, to siła uderzenia byłaby znacznie mniejsza w stosunku do siły, z którą uderzył, gdy nie miał zapiętego pasa. Ze względu na znacznie mniejszą siłę uderzenia głowy powoda w fotel kierowcy, powód mający zapięty pas bezpieczeństwa niewątpliwie doznałby mniejszych obrażeń głowy w stosunku do stanu faktycznego, co więcej według wniosków biegłych lekarzy nie doznałby urazu czaszkowo-mózgowego. W ocenie Sądu powód niezasadnie powoływał się też na bardzo krótki czas od zajęcia miejsca w samochodzie do momentu wypadku, gdy nie zdążył zapiąć pasów. Samo wsiadanie do pojazdu i zajmowanie miejsc przez inne osoby trwało na tyle długo, że powód miał możliwość zapiąć pasy, tym bardziej, że czynność ta jest nieskomplikowana i nie wymaga rozłożenia w czasie. Brak zapięcia pasów bezpieczeństwa przez powoda w tej konkretnej sytuacji wypadkowej zdaniem Sądu uzasadnia przyjęcie 35% przyczynienia się powoda do szkody.

Sąd nie podzielił argumentacji strony pozwanej o 70% przyczynieniu się powoda do szkody. Ustalenie przyczynienia na takim poziomie jak słusznie argumentował powód, byłoby w zasadzie przerzuceniem odpowiedzialności za

spowodowanie wypadku na powoda. Tymczasem w świetle wniosków opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków przyczyną zaistnienia wypadku było nieprawidłowe postępowanie kierowcy samochodu B. M. F. (1), który zjechał na połowę jezdni, do której doszło do zderzenia z nadjeżdżającym z przeciwka samochodem V.. M. F. znacznie przekroczył również dopuszczalną prędkość co mogło mieć decydujący, a nawet jedyny wpływ na zaistnienie wypadku. Co więcej gdyby M. F. (1) zgodnie z zasadą jazdy prawostronnej jechał prawą połową jezdni, wówczas nie doszłoby do wypadku. Jeśli nawet M. F. (1) zjechałby na lewą połowę jezdni i doszłoby do czołowo-mimośrodkowego zderzenia samochodów, ale prowadziłby on samochód z prędkością nie przekraczającą dopuszczalnej (50 km/h), to siła bezwładności działająca na powoda byłaby znacznie mniejsza, co miałyby zdecydowany wpływ na skutki wypadku w postaci nasilenia obrażeń powoda.

Określając stopień przyczynienia powoda do szkody Sąd pominął fakt podróżowania z nietrzeźwym kierowcą. Osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu napoju alkoholowego przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem, co uzasadnia zmniejszenie odszkodowania i zadośćuczynienia na podstawie art. 362 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1985 r. IV CR 412/85 OSP 1986/4/87; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2003 r. III KKN 606/00).

Postępowanie dowodowe potwierdziło, że powód nie miał wiedzy o stanie trzeźwości kierowcy samochodu. Nie przebywał z nim wcześniej. Kierowca przyjechał na prośbę innej osoby, celem dowiezienia powoda i jego znajomych na dyskotekę. Osoby zaprzyjaźnione z powodem i sam powód nie mogły zatem posiadać wiadomości istotnych o stanie kierowcy B.. Powód nawet z uwagi na stężenie alkoholu u kierowcy określone po wypadku na 1,47 promila zdaniem Sądu nie miał możliwości zweryfikowania tego faktu. W okresie krótkiej jazdy samochodem marki B., wzięwszy pod uwagę, że okres od zajęcia miejsc w samochodzie do momentu samego wypadku nie był długi. Powód zwracał uwagę na brawurową jazdę kierowcy, ale o jego nietrzeźwości nie miał pojęcia. Sama podróż była na tyle krótka, że powód nie miał możliwości jej przerwania.

Stosownie do art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie należy się w kwocie odpowiedniej do doznanej krzywdy. Tym samym ustawodawca pozostawił rozstrzygnięcie w tym zakresie swobodnemu uznaniu sądu. Art. 445§ 1 kc o krzywdę ujmując jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (tj. ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia). Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być przede wszystkim uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Ponadto zadośćuczynienie ma posiadać charakter kompensacyjny i obiektywnie rzecz biorąc musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie jest możliwe zatem zasądzenie kwoty symbolicznej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 15 lutego 2006r., IV CK 384/05; por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 8 listopada 2005r., I Aca 329/05). Z drugiej jednak strony zadośćuczynienie nie może być zbyt wygórowane, bo prowadziłoby to do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby poszkodowanej. Jego kwota winna być tak dobrana, aby odpowiadała aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001r., III KKN 427/00).

Po rozważeniu materiału sprawy Sąd uznał, że dla złagodzenia cierpień powoda związanych ze skutkami powypadkowymi należy mu przyznać kwotę 300.000 zł zadośćuczynienia, którą pomniejszono o stopień przyczynienia się powoda do szkody oraz wypłacone z tego tytułu przez ubezpieczyciela sumy 30.000 zł, co ostatecznie dało 165.000 zł. Kwota wyjściowa był zgodna z żądaniem powoda i zdaniem Sądu w świetle okoliczności tej sprawy nie można uznać jej za wygórowaną.

Rozstrzygając kwestię zadośćuczynienia Sąd miał na względzie okoliczności mające wpływ na zakres i rodzaj doznanej przez powoda krzywdy oraz obecne funkcjonowanie powoda i ograniczenia, jakich doznaje na różnych płaszczyznach aktywności życiowej. Doznaną przez powoda krzywdę niewątpliwie należy ocenić jako znaczną. Powód doznał poważnego uszkodzenia mózgu, co powoduje zaburzone procesy myślowe, zmianę osobowości na bardziej depresyjną i

lekową i brak możliwości podjęcia pracy w wyuczonym zawodzie murarza. Naruszone są również u powoda sprawność ruchowa czy zmysł wzroku - utrata widzenia lewym okiem, co znacznie ogranicza powoda w aktywnym spędzaniu czasu wolnego i powoduje przemęczenia z zamazywaniem obrazów. Powód w okresie roku po wypadku wymagał wsparcia lub pomocy osób trzecich w bieżącym zaspokajaniu

swoich potrzeb. Obecne ograniczenia ruchowe oraz obserwowane zaburzenia lękowo-depresyjne powodują zaburzenia w zakresie aktywności społecznej powoda, ograniczają możliwości realizacji planów życiowych. Skutki wypadku są trwałe, co nabiera znaczenia z uwagi na fakt, że w dacie jego wystąpienia powód miał 17 lat, a więc był osobą bardzo młodą. Z drugiej jednak strony należy podkreślić, iż sprawność ruchowa powoda jest upośledzona w stopniu, który nie uniemożliwia mu realizację pasji sportowych, jak również wykonywania wielu czynności. Uszczerbek w aspekcie neurologicznym pozbawił powoda możliwości realizacji na płaszczyźnie zawodowej, z którą łączył pracę zawodową i plany. Sąd zważył też, że podstawową rolą zadośćuczynienia jest kompensacja. Zapłata określonej sumy pieniężnej ma na celu złagodzenie w aspekcie psychologicznym krzywdy wywołanej uszkodzeniem ciała, rozstrojem zdrowia i związanymi z tym cierpieniami fizycznymi i psychicznymi. Krzywda powoda niewątpliwie była i jest ogromna. Sama krzywda fizyczna, natężenie bólu, leczenie powypadkowe i rehabilitacja, jak też ustalony 120% uszczerbek na zdrowiu uzasadniają zdaniem Sądu przyjętą kwotę zadośćuczynienia.

Sąd przyznał również powodowi zwrot kosztów opieki od 3.06.2012 roku przez 4 kolejne miesiące w kwocie 3.880 zł, od której odliczono 35% przyczynienie powoda do szkody, co dało 2.522 zł (3.880-1358 zł jako 35% przyczynienia). Podkreślenia wymaga, że w skład kosztów wynikających ze zwiększonych potrzeb wchodzi koszty opieki sprawowanej przez najbliższe osoby, a okoliczność ponoszenia całego ciężaru opieki nad poszkodowanym w czasie leczenia i rehabilitacji przez członków najbliższej rodziny nie zwalnia osoby odpowiedzialnej od zwrotu obejmującego wartość tych świadczeń (por. orz. SN z 4.03.1969 I PR 28/69). W tym stanie rzeczy Sąd uznał za uzasadnione przyznanie powodowi kosztów sprawowanej opieki w oparciu o art. 444 par 1 kc.

W okresie pobytów w szpitalach po wypadku (3.06.2012 do 23.07.2012) powód w świetle opinii biegłych z CM UJ nie wymagał specjalnej opieki osób trzecich, gdyż opiekę tą sprawowano w tych jednostkach. Rodzina podczas tego leczenia odwiedzała jednak powoda, celem zasięgnięcia informacji u lekarzy oraz dając mu potrzebne wówczas wsparcie psychiczne, z uwagi na stwierdzone zaburzenia lękowe, konieczność ciągłego dozorowania. Sąd przyjął, że dziennie średnio był to wymiar czasowy po 2 godziny, uwzględniając fakt, że rodzice powoda nie bywali codziennie w szpitalu w K., częściej odwiedzali go podczas rehabilitacji w N. T.. W okresie od 23.07.2012- 3.10.2012 roku podczas pobytu w domu powód wymagał szerokiej pomocy w bieżącym funkcjonowaniu, w wymiarze 4 godziny dziennie. Łączny czas potrzebny bliskim na opiekę nad powodem wynosił 388 godzin (50 dni * 2 h+ 72 dni * 4 h), które pomnożone przez stawkę godzinową uśrednioną do 10 zł, dało 3.880 zł. Stawka godzinowa za usługi opiekuńcze nieprofesjonalnej pielęgniarki była ustalana przez MOPS w N. Targu w roku 2012 na poziomie wyższym. Uśrednienie zatem tej stawki przez powoda na 10 zł było jak najbardziej dopuszczalne i Sąd przyjął tą stawkę do swoich obliczeń.

Terminy liczenia odsetek od odszkodowań i zadośćuczynień są przyjmowane w orzecznictwie różnie. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (wyrok sądu apelacyjnego z dnia 4.09.2012 r. I ACa 713/12 LEX nr 1220501). Z drugiej strony prezentowane jest stanowisko, że zadośćuczynienie wymagalne jest z dniem wyrokowania (vide: m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 grudnia 1997 r., sygn. CKN 361/97, Lex nr 477638, z dnia 20 marca 1998 r., sygn. II CKN 650/97, Lex nr 477655). Według odmiennego zapatrywania występującego w judykaturze, roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia jest roszczeniem bezterminowym, a jego wymagalność następuje bezpośrednio po wezwaniu dłużnika do jego zapłaty zgodnie z art. 455 k.c. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., sygn. II PR 257/70, LexPolonica nr 300945, z dnia 18 lutego 2010 r., sygn. II CSK 434/09, Lex nr 602683). W orzecznictwie konstruowane jest również pośrednie, kompromisowe stanowisko, które uzależnia wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie od okoliczności konkretnej sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., sygn. I CK 131/03, LexPolonica nr 373310, z dnia 18 lutego 2011 r., sygn. I CSK 243/10, LexPolonica nr 2811286). Zgodnie z art. 817 k.c. i art. 14 § 1 Ustawy o Ubezpieczeniach Obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania zasądzono od dat 7.09.2012 i 7.03.2013 roku. Podkreślić należy, że powód zgłosił żądanie zapłaty odszkodowania za opiekę już w piśmie z dnia 31.07.2012 roku, które poprzednik prawny pozwanej otrzymał w dniu 6.08.2012, natomiast kwotę zadośćuczynienia na 280.000 zł powód wyraził po raz pierwszy w piśmie z dnia 1.02.2013 roku, doręczone poprzednikowi pozwanej w dniu 6.02.2013 roku. Biorąc pod uwagę 30 dniowy termin na wypłatę świadczeń, początek liczenia odsetek przypada na wskazane w wyroku daty. Strona pozwana zajmując się profesjonalnie procesami likwidacji szkody posiadała zarówno niezbędną wiedzę jak i doświadczenie potrzebne do prawidłowego oszacowania krzywdy powoda już po doręczeniu jej przez niego opinii prywatnej CM UJ szacującej uszczerbek na zdrowiu. Pozwana jako profesjonalista miała zatem możliwość dokonania właściwej oceny w zakresie podstaw odpowiedzialności ubezpieczonego oraz wysokości usprawiedliwionych roszczeń powoda. Odmowa wypłaty świadczenia, które okazało się zasadne, nie może prowadzić do sytuacji, w której podmiot obowiązany do wypłaty świadczenia odsuwa w czasie wypłatę bez jakichkolwiek konsekwencji finansowych.

Wyrzeczenie o kosztach procesu podjęto z powołaniem na przepis art. 100 k.p.c. przy uwzględnieniu, że powód wygrał proces w 84%. Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 3.038 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (3.617 zł * 84 %). Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz SP opłatę od pozwu od zasądzonego roszczenia w kwocie 8.377 zł oraz kwotę 2.745,72 zł jako częściowe koszty opinii biegłych, które w sumie kosztowały 5.649,67 zł, z czego 84% wynosi 4.745,72 zł, pozwana uiściła jednak 2.000 zł zaliczki, którą uwzględniono w rozliczeniu.

SSO Monika Świerad